

Sygnatura akt II Ca 912/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Buła
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik (sprawozdawca) SO Renata Stępińska

Protokolant: protokolant sądowy J. H.

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2015r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. i A. S.

przeciwko Gminie N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 11 lutego 2015r., sygnatura akt I C 1114/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że eliminuje z jego sentencji słowo „solidarnie”;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 sierpnia 2015 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Wieliczce zasądził od Gminy N. solidarnie na rzecz R. S. i A. S. kwotę 2 200 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 8 maja 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 727 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie powództwo oddalając.

Za okoliczności bezsporne uznał Sąd, że 11 maja 2004 roku powód dokonał na rzecz Zakładu (...) oraz Usług (...) w N., będącego zakładem budżetowym Gminy N., jednorazową, zryczałtowaną opłatę w wysokości 2 200 zł. W dacie wpłaty

powodowie byli małżeństwem, a wpłacone środki należały do ich majątku wspólnego. Pozew w niniejszej sprawie został nadany w dniu 28 kwietnia 2014 r.. W dniu 7 maja 2013 r. pozwana Gmina otrzymała od powoda wezwanie do zwrotu kwoty 2 200 zł.

Sąd w uzasadnieniu prawnym wskazał na brzmienie art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym, orzecznictwo potwierdzające nieważność uchwały Rady Gminy w N. z dnia 24 czerwca 2004 r. w sprawie zmiany Regulaminu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków na terenie Miasta i Gminy N., art. 58 § 1 k.c. oraz art. 15 ust. 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. W przedmiotowej sprawie powodowie bez ważnej podstawy prawnej i faktycznej tzw. causa, wpłacili na rzecz Gminy N. kwotę 2 200 zł tytułem możliwości przyłączenia się do sieci kanalizacyjnej. Świadczenie powodów winno zostać zwrócone jako świadczenie nienależne z powodu braku podstawy prawnej i faktycznej świadczenia (art. 410 § 2 kc). Mając to na uwadze Sąd uwzględnił roszczenie i zasądził żadaną kwotę z odsetkami ustawowymi liczonymi od daty następującej po dniu, w którym wezwano pozwaną Gminę do zapłaty (7 maja 2013 r. - k.7), oddalając roszczenie w zakresie odsetek za okres wcześniejszy. Przedmiotem postępowania był zwrot świadczenia wpłaconego przez powoda w dniu 11 maja 2004 r., pozew zaś wniesiono do Sądu w dniu 28 kwietnia 2014 r., a więc przed upływem 10 letniego terminu przedawnienia roszczenia z art. 118 k.c. Świadczenie dochodzone pozwem nie miało charakteru okresowego, ani nie było związane z działalnością gospodarczą zatem nie znajdował zastosowania 3-letni okres przedawnienia. Wskazując na art. 377 k.c. Sąd Rejonowy podał, że przerwanie biegu przedawnienia związane z wniesieniem pozwu do Sądu przez R. S., w dniu 28 kwietnia 2014 r. odnosi skutek także względem współwierzycielki A. S., która przystąpiła do sprawy po stronie powodowej na rozprawie w dniu 11 lutego 2015 r.. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w części, w której powództwo zostało uwzględnione, złożyła strona pozwana, wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, zarzucając naruszenie:

1. art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia podnoszonego przez stronę pozwaną. A. S. przystąpiła do sprawy po stronie powodowej 11 lutego 2015 r. czyli w chwili wyrokowania. Wskazując na brzmienie art. 198 § 2 k.p.c. podał, że przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) wobec roszczeń obojga małżonków miało miejsce nie w dniu 23 kwietnia 2014 r., kiedy to pozew wniósł sam R. S., ale dopiero 11 lutego 2015 r. czyli w chwili przystąpienia drugiego z powodów - A. S.. W momencie przystąpienia A. S., przedmiotowe roszczenie wymagalne 11 maja 2004 r. uległo już przedawnieniu, upłynął bowiem dziesięcioletni termin z art. 118 k.c.

2. art. 367 § 1 w zw. z art. 369 w zw. z art. 377 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia po stronie powodów solidarności wierzycieli pomimo, iż owa solidarność nie wynika z ustawy ani czynności prawnej, a w konsekwencji przyjęciu, iż przerwanie biegu przedawnienia przez powoda R. S. miało skutek także wobec powódki A. S.. W niniejszej sytuacji nie mamy do czynienia z solidarnością wynikającą z ustawy ani z treści czynności prawnej. Brak podstawowego składnika czynności prawnej jakim jest oświadczenie woli. Można tu jedynie twierdzić o dokonaniu zapłaty przez powoda w błędzie co do istnienia obowiązku administracyjnego zapłaty w celu wykonania przyłączenia kanalizacyjnego. Zachowanie powoda zmierzało do wywarcia skutków w sferze administracyjnoprawnej, nie zaś cywilnoprawnej. Sąd I instancji nie pochylił się szczegółowo nad tym problemem, nie uzasadnił dlaczego w niniejszej sprawie istnieje solidarność po stronie wierzycieli.

3. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie pozwu polegające na zasądzeniu kwoty 2 200 zł wraz z odsetkami oraz kosztów procesu solidarnie na rzecz powodów, pomimo braku takiego żądania.

4. art. 198 § 2 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 pkt 1 i § 2 oraz § 3 w zw. z art. 73 § 1 i 2 k.p.c. przez przyjęcie po stronie powodów współuczestnictwa materialnego koniecznego jednolitego. Współuczestnictwo po stronie powodów jest wprawdzie współuczestnictwem materialnym i koniecznym, ale nie jest współuczestnictwem jednolitym. Sprawa dotyczy sfery prawnej obojga powodów, zatem A. S., jak i R. S. zobowiązani byli do złożenia pozwu razem, bądź też udzielenia

pełnomocnictwa radcy prawnemu do reprezentowania ich obojga przed sądem. Powództwo przeciw Gminie N. zostało wytoczone pierwotnie jedynie przez R. S..

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania w II instancji. Wskazali, że w sprawie mamy do czynienia z współuczestnictwem jednolitym powodów bowiem z uwagi na ich wspólność majątkową wyrok będzie dotyczył ich niepodzielnie. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany przyznał, że przedmiotowa opłata została przez niego pobrana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a podstawą przyjmowania opłaty przez podmioty w jej ramach nie może być obowiązek administracyjny.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na jedynie nieznaczne uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy przyjmując je za własne. Niektóre jednak wywody prawne na nich oparte nie znalazły uznania Sądu Okręgowego, a to w wyniku częściowego uwzględnienia zarzutów apelacji.

Słusznie podnosiła skarżąca, że powodowie nie są wierzycielami solidarnymi ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W sprawie w ogóle nie było umowy, więc z niej solidarność wynikać nie mogła. Także z żadnego przepisu k.c. czy k.r.o., w tym dotyczących ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej, nie wynika również, aby po stronie małżonków zachodziła solidarność czynna w zakresie przysługujących im świadczeń. O ile solidarność bierna małżonków (jako dłużników) wynika z art. 1034 k.c. w związku z art. 46 k.r.o., to normy te nie odnoszą się do solidarności czynnej małżonków (jako wierzycieli) i brak jest takiego przepisu, który by ją wprowadzał. Powodom pozostającym we wspólności małżeńskiej ustawowej przysługuje do majątku nią objętego współwłasność (wspólność) łączna, ale nie solidarność. Nie mógł więc Sąd Rejonowy odwołać się do art. 377 k.c. na uzasadnienie skutecznej wobec obojga małżonków czynności przerywającej bieg przedawnienia w postaci wniesienia powództwa przez samego tylko powoda.

Nie zmienia to jednak faktu, że czynność ta doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia. O tym, czy czynność procesowa przerywa czy nie bieg przedawnienia decydują przesłanki art. 123 § 1 pkt 1 k.c., regulującego przerwę biegu przedawnienia i określającego, jakie czynności procesowe bieg ten przerywają. Czynność procesowa wtedy przerywa bieg przedawnienia, gdy można ją uznać za „przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”. Jak zauważył jednak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia z dnia 28 czerwca 2006 r. (III CZP 42/06, OSNC 2007/4/54) „trafne jest zapatrywanie, że moc przerwania biegu przedawnienia należy oceniać w aspekcie potencjalnym, szukając odpowiedzi na pytanie, czy dana czynność może doprowadzić do skutku wymienionego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.”. Rozumieć to należy w ten sposób, że do przerwania biegu przedawnienia doprowadzić może tylko taka czynność podjęta przed Sądem, która obiektywnie może doprowadzić do ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W postanowieniu z dnia 29 października 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „do przerwania biegu terminu nie wystarczy identyczność wierzytelności, lecz niezbędna jest identyczność osób, na rzecz których i przeciwko którym dana czynność, obiektywnie zdolna do przerwania przedawnienia, została dokonana” (I CSK 705/09). Czynnością taką może być zatem tylko akcja podjęta przeciwko dłużnikowi, ale zarazem tylko przez wierzyciela, czyli podmiot posiadający materialną legitymację w określonym stosunku prawnym.

W ocenie Sądu Okręgowego powód posiadał pełną, potrzebną do skutecznego dochodzenia roszczenia, a tym samym i do przerwania biegu przedawnienia, legitymację czynną w niniejszym procesie i to nawet bez konieczności udziału w nim po stronie powodowej jego małżonki. Jest tak dlatego, że współuczestnictwo powodów w niniejszej sprawie nie miało wcale charakteru koniecznego.

Ze współuczestnictwem mamy do czynienia w sytuacji występowania po jednej ze stron lub po obu stronach wielości podmiotów. Współuczestnictwo występujące po stronie powodowej to współuczestnictwo czynne. Art. 72 k.p.c. stanowi, iż w jednej sprawie po stronie powodów lub pozwanych może występować kilka podmiotów, jeżeli przedmiot

stanowią prawa i obowiązki wspólne lub oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Jest to wówczas współuczestnictwo materialne, wśród którego można wyróżnić kwalifikowane typy: konieczne (72 § 2 k.p.c.) – gdy sprawa przeciwko kilku osobom może toczyć się tylko łącznie i jednolite (73 § 2 k.p.c.) – gdy z istoty stosunku prawnego lub przepisu ustawy wynika, że wyrok ma dotyczyć niepodzielnie wszystkich współuczestników.

O tym jakie współuczestnictwo występuje po stronie małżonków dochodzących wchodzącej w skład ich dorobku wierzytelności wypowiadał się zarówno Sąd Najwyższy, jak i doktryna. Wyrażony na ten temat pogląd wydaje się być ugruntowany i nie budzi wątpliwości Sądu w składzie orzekającym. Zgodnie z nim „współuczestnictwo materialne, ale nie konieczne, ma miejsce wówczas, gdy jeden z małżonków wnosi powództwo dotyczące przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego. O współuczestnictwie koniecznym nie może być mowy, albowiem czynności procesowe należą do czynności zarządu, a każdy z małżonków ma prawo do samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym z art. 36 § 2 kro. Jednocześnie występuje jednak współuczestnictwo jednolite z uwagi na wspólność łączną, którą objęty jest majątek wspólny małżonków” (A. Jędrejek, KRO. Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa 2013). Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 lutego 1985 r. (II CR 462/84) „w procesie o naprawienie szkody w zakresie składników należących do majątku wspólnego małżonków po ich stronie zachodzi współuczestnictwo jednolite czynne”. Identyczny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 26 września 2012 r. (I ACa 470/12), który najpierw zaznaczając, że „konstrukcja czynnego współuczestnictwa koniecznego występuje w praktyce niezwykle rzadko”, skonkludował w zakresie istotnym dla rozpoznawanej sprawy, że w sprawie, w której wniesione powództwo zmierzało do ochrony wspólnego prawa małżonków, a dochodzone kwoty stawały się elementami tego majątku nie powstaje po stronie małżonków tzw. współuczestnictwo konieczne czynne. Identyczne stanowisko zaprezentował wreszcie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 czerwca 1999 r. (II CKN 390/98) pisząc, że „w sprawie wytoczonej przez współmałżonka o zwrot pożyczki nie zachodzi między małżonkami współuczestnictwo konieczne”.

Powyższy wywód oznacza w niniejszej sprawie, że dla skutecznego dochodzenia zwrotu przedmiotowej opłaty wystarczające było wytoczenie powództwa przez samego tylko powoda, gdyż legitymacja procesowa czynna, jako wynikająca z czynności zarządu majątkiem dorobkowym (była to jednocześnie typowa czynność zachowawcza w rozumieniu przepisów o współwłasności), przysługiwała rozłącznie każdemu z małżonków-wierzycieli, pomiędzy którymi nie zachodzi w tej sprawie współuczestnictwo konieczne. Jeżeli zatem miał powód wystarczającą legitymację do skutecznego dochodzenia roszczenia, to jego czynność dokonana samodzielnie przed sądem, o ile tylko nie spotkała się ze sprzeciwem drugiego małżonka, co w sprawie nie miało miejsca, równie skutecznie przerywała bieg przedawnienia co do całego roszczenia, o pełną kwotę 2 200 zł. Mając zarazem na uwadze, że współuczestnictwo małżonków miało charakter jednolitego, to, jak wynika z art. 73 § 2 zd. 1 in fine k.p.c., czynność procesowa współuczestnika działającego (powoda) była skuteczna wobec niedziałającego (powódki). W sprawie nie doszło zatem do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów art. 72 i 73 k.p.c. oraz art. 198 § 2 k.p.c.. W konsekwencji Sąd Rejonowy, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, w zakresie przedawnienia wydał wyrok odpowiadający prawu, nie naruszając przepisów art. 117 § 2, 118 i 123 § 1 pkt. 1 k.c..

Roszczenie podlegało zatem w całości zasądzeniu na rzecz powodów. Zgodzić się jednak trzeba z zarzutem częściowego orzeczenia ponad żądanie pozwu. Sąd Rejonowy bowiem orzekł o solidarnym uprawnieniu wierzycieli, pomimo braku żądania takiego zasądzenia świadczenia. Nie było za to orzeczeniem ponad żądanie zasądzenie świadczenia też na rzecz powódki, gdyż ta, która działała w sprawie nie jako interwenient uboczny, ale jako powódka, oświadczając że przystępuje do sprawy po stronie powodowej, stała obok powoda jako podmiot żądający zasądzenia świadczenia, też na swoją rzecz. Tym samym należało uznać, że zasądzenie świadczenia solidarnie naruszało art. 321 § 1 k.p.c.. Nawet jednak, gdyby ten procesowy zarzut nie był podniesiony, to wyrok w tym zakresie musiałby być zmieniony, jako niezgodny z przepisami prawa materialnego (chodzi o brak po stronie powodów węzła solidarności, o czym była wyżej mowa). W tym miejscu przypomnieć wypada, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Wprawdzie sytuacja wierzycieli w niniejszej sprawie jest sytuacją zbliżoną do solidarności, ale jednak nie tożsamą, a zatem w tej części, dotyczącej tylko żądania

solidarności, powództwo podlegało oddaleniu, gdyż zasądzenie świadczenia łącznie na rzecz dwojga powodów należy uznać za uwzględnienie żądania w mniejszym rozmiarze niż zasądzenie świadczenia na rzecz dwojga powodów solidarnie. Brzmienie wyroku w przypadku współuczestnictwa jednolitego musi być jednakowe wobec wszystkich współuczestników biorących udział w sprawie. Przy współuczestnictwie jednolitym sprawę traktuje się jako jedną i niepodzielną wobec wszystkich podmiotów występujących po danej stronie. Mając to na uwadze wyeliminowano z sentencji wyroku termin „solidarnie”.

Mając wszystko powyższe na uwadze, na podstawie powołanych wyżej przepisów i art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Bardzo nieznaczna zmiana wyroku Sądu I instancji nie uzasadniała zmiany orzeczenia o kosztach procesu przed tym Sądem.

Równie niewielka korekta zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy nie dawała podstaw od odstąpienia, w zakresie kosztów postępowania odwoławczego, od reguły z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Strona pozwana przegrała swoją apelację, więc była zobowiązana do zwrotu jej kosztów na rzecz powodów. Na zasądzoną kwotę 300 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów obliczone na podstawie § 6 pkt. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.